

# z tamtej obuwniczej

CHEŁMEK  
DZ  
O

Organ KZ PZPR, Rady Robotniczej i Rady Zakładowej Południowych Zakładów Obuwia w Chełmku

Rok II Nr 13-14 (19)

1-31 lipca 1957 r.

Cena 10 gr

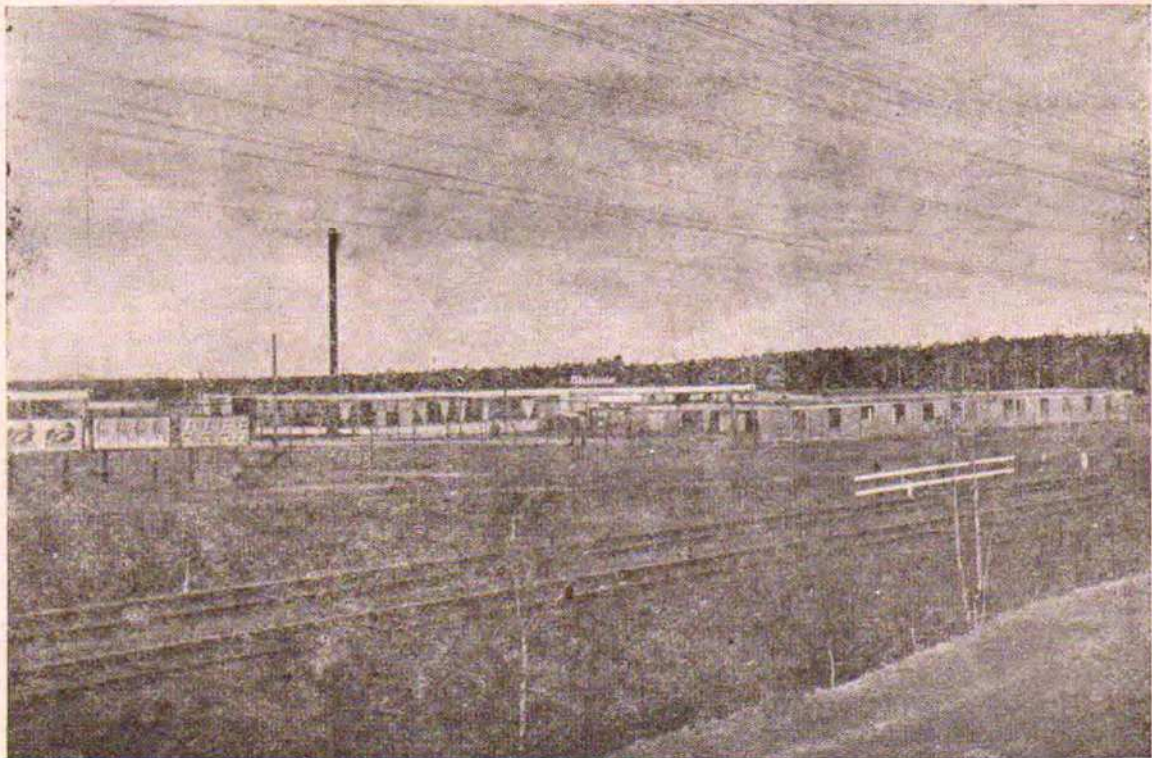
## Na dwudziestopięciolecie

Ani się wierzyć nie chce, że to już 25 lat, czyli 9.125 dni i tyleż nocy. Szmat czasu w życiu człowieka, choć w historii to tylko chwila. Rój wspomnień przewala się przez głowę. Są

cie i bezskuteczne szukanie pracy, aż naraz — nadzieja. W Chełmku, gdzieś nad Czarną Przemszą, buduje się podobno fabryka. Nie zaszkodzi jeszcze tam spróbować szczęścia —

»Co?! nie podoba się Wam? Możecie sobie iść: przyjdą inni!«

Wielu też poszło, a za każdego z nich zgłaszało się dziesięciu, dwudziestu, stu. Było w czym wybierać. A zarobek?



Fabryka w Chełmku w początkowym stadium rozwoju

między nimi przykre, a nawet bolesne, są i miłe, a wszystkie głęboko utkwily w pamięci. Trzeba je tylko odświeżyć i posegregować.

Więc zaraz — jak to było?

Już wiem. Najpierw bezrobo-

ci przed oczyma staje wizja zarobku.

Udało się, choć nie poszło to łatwo. Nadzieja się spełniła i praca jest. Ciężka z początku i wyczerpująca, nie rzadko 16 godzin na dobę. W niedzielę też:

No cóż — początkowo skromny, wzrastał stopniowo wraz z fabryką i produkcją, oraz w miarę przyswajania sobie przez pracowników coraz większych umiejętności przy mechanicznej produkcji obuwia. Przyzwyczai-

jali się ludzie powoli do batowskiego systemu. Już ich coraz mniej odchodziło, a coraz więcej przychodziło. Fabryka rosła w oczach. Z jednej hali zrobiły się dwie, trzy, cztery, pięć i znowu jeszcze, jeszcze dwie są w budowie. Przez bramę fabryczną idą spieszą do fabryki już nie grupki, ale tłumy ludzi.

Spieszą się, bo sklepy wołają butów. Dużo, jaknajwięcej. Tanie są te buty, więc wszyscy je kupują. A Bata zgarnia pieniądze i znowu buduje.

Warunki pracy powoli się stabilizują i srogość dyscypliny jakby zelżała. Nie – to ludzie się do niej przyzwyczaili. Butów się robi coraz więcej i coraz lepszych, coraz też więcej pracowników buduje sobie domki. Wielu także mieszka już na kolonii.

Aż tu wojna i okupacja. Dzień pracy podniósł się do 10 godzin,

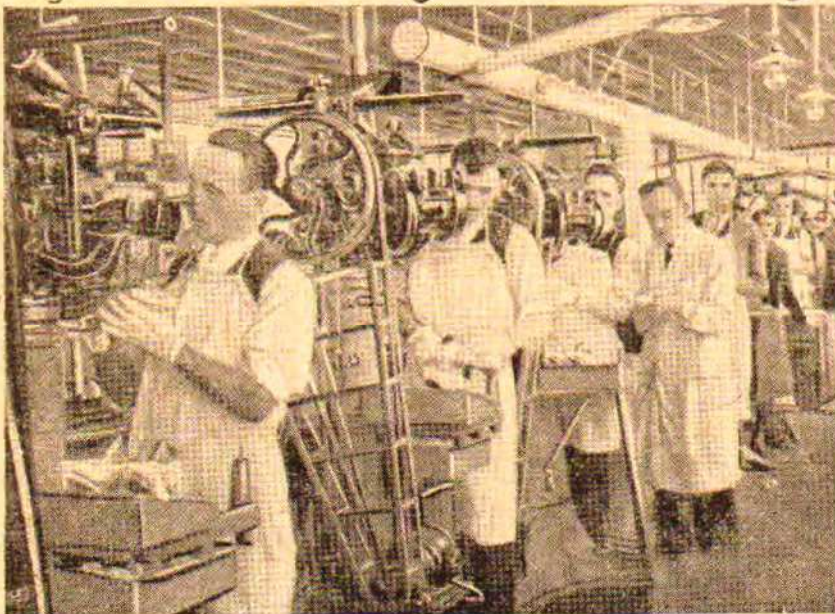
Konspiracja, sabotaże i partyzantka.

Niewszyscy przetrwali do wyzwolenia. A po 25. I. 1945 – znowu do pracy, ale już nie dla Baty i Niemców. Dla siebie i na swoim.

Ciężko było, prawda? Nie było jedzenia ani pieniędzy. Cóż mógłś kupić za te drewniaki, które dostał jako wynagrodzenie za pracę? Ale się przetrwało tak jak dawniej, i znowu jest lepiej, coraz lepiej.

Widzicie dziś te nowe hale, nową kotłownię, domy na osiedlu, hotele robotnicze, technikum, żłobek, przedszkole i domy wczasowe? Któż-by to wszystko zliczył?

To wszystko z naszej pracy dla nas i naszych dzieci. Dużo to czy mało? Dużo, ale jeszcze nie wszystko. Ciągłe jeszcze nasza droga prowadzi pod górę, choć mniej stromo, niż dawniej.



Produkcja białego obuwia

zarobki zato raptownie spadły. Wyżyć trudno. Praca już nie daje zadowolenia. Wszyscy pracują z przymusu i wszyscy żyją w strachu. Oświećmy tak blisko.

Coraz lepiej się nam idzie.

Aż przyjdzie czas, kiedy poprzez naszą pracę, nasze trudy i mozolny dojdziemy do szczytu – do Socjalizmu.

## Przywiązanie

Z szesnastu pracowników, którzy w r. 1931 wysłani zostali do Zlina w Czechosłowacji na praktykę w tamtejszym kombinacie obuwniczym Bata, doczekało jubileuszu 25-letniej pracy w naszych zakładach tylko 5-ciu. Z tych zaś pięciu jeden tylko

przepracował owe 25 lat w jednym oddziale. Jest nim majster walcowni gumy, Antoni Bębenek.

To się nazywa przywiązanie do miejsca pracy. Chyba Wam, kolego Bębenek, na zle to nie wyszło?

## Uzyskane premie na podst. wyników rozrachunku wewnętrzzn. za miesiąc maj 1957 r.

Oddz.	Przyznany fundusz prem. zł	Oddz.	Przyznany fundusz prem. zł	Oddz.	Przyznany fundusz prem. zł
010-040	8854	413	4492	710	402
110-130	5970	420	19	713	2426
210	275	421	9419	714	626
211	1263	422	1467	715	3707
212	1400	430	898	716	1897
213	1990	431	9520	717	15
214	745	432	9877	718	1587
216	—	433	10210	720	—
251	369	434	9812	801	827
310	151	439	4048	802	644
311	1474	440	846	803	—
312	1390	441	9897	851	—
313	2272	442	8174	881	1680
314	—	443	11829	891	—
320	254	444	2194	912	480
321	4872	460	—	913	610
322	4872	500	1132	914	—
323	4872	600	193	915	—
410	405	611	466	916	—
411	7053	612	852	Dyr.	4527
412	4955	613	1392	Razem	169.503

## Wykonanie planu produkcji za miesiąc czerwiec

Oddz.	% wykonania planu ilość.	% obuwia II gat.	
		plan	wykon.
431	104,4	10,0	8,7
432	102,2	10,4	10,3
433	104,6	12,6	12,6
434	100,0	4,0	3,0
439	104,5	12,0	10,2
441	102,3	6,0	4,4
442	102,3	7,0	6,4
443	102,3	10,0	7,8
444	102,3	13,5	13,2
460	100,0	1,0	0,6
321	100,0	0,2	0,2
322	102,3	0,2	0,2
323	100,0	0,2	0,2

Razem zakł. 5,1 5,5

Najlepszym w czerwcu pod względem ilości produkcji był – jak to z powyższej tabeli wynika – warsztat 433. Szkoda, że nie przodował także na odcinku jakości, gdzie znowu najlepszym był warsztat 441. Ważnym jest również fakt, że pomimo wielkich upałów w czerwcu, które – jak wiemy – niebardzo sprzyjają wydajności pracy, żaden warsztat nie zaległ z planem i żaden nie przekro-

czył dopuszczalnego proc. obuwia II gatunku.

Kto pracował przed wojną i w czasie okupacji, ten wie, że w tamtych niskich i dusznych halach wymagało to w okresie letnim nadzwyczajnego wysiłku ze strony załogi.

Plan kwartalny został wykonany ilościowo w 106,3%, wartościowo wg cen zbytu w 105,6%, zaś plan półroczny w 108,6% i 107,6%.

Rozpoczął się start do II-go półrocza, które napewno zakończy się — podobnie jak I-sze — pomyślnie, a może nawet lepiej. Wszak to rok jubileuszowy i trzeba go uczcić szczególnymi wynikami!

## Rada Robotnicza komunikuje

Na posiedzeniu w dniu 24. 6. 1957 r. podjęte zostały następujące uchwały:

1. Zatwierdzono i przyjęto tekst Umowy Zakładowej za wyjątkiem wysokości świadczeń na rzecz Koła sportowego. Sprawa ta zostanie zbadana przez Osobną Komisję, a odpowiednie postanowienia zostaną podjęte na najbliższym posiedzeniu Rady Robotniczej.

Do Umowy Zakładowej wprowadzono ponadto dodatkowe postanowienia zorganizowania wczasów w Łopusznej dla 60 wyróżniających się pracowników.

2. Zatwierdzono podział funduszu premiewego za maj b. r., jednocześnie upoważniono dyrektora do przeprowadzenia odpowiedniej korekty wyników kilku oddz. produkcyjnych, jak również korekty niektórych wyników i premii na poszczególnych stanowiskach oddziałów administracyjnych.

3. Zatwierdzono plan pracy Rady Robotniczej na III kwartał 1957 r.

4. Na podstawie wyników rozmów z załogą warsztatu 443, przeprowadzonych z udziałem dykcji i Rady Zakładowej, powierzono ob. Ludwikowi Kosowskiemu stanowisko mistrza tegoż warsztatu.

## Święto odrodzenia

Jedną z najważniejszych dat w historii Polski jest dzień 22-go lipca 1944 r., w którym na wyzwolonych przez Armię Radziecką i Wojsko Polskie obszarach naszego kraju powstał Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego. W tym też dniu ogłoszony został historyczny manifest, będący podstawą naszych reform społecznych i gospodarczych.

Znaczenie tego dnia w historii

i życia Polski podkreśla fakt nadaniu mu charakteru uroczystego święta, które cały naród polski obchodzi corocznie z niekłamana radością. Jest to bowiem nasze najbardziej polskie święto, święto zwycięstwa sprawiedliwości społecznej i triumfu ludu pracującego w odrodzonej pod każdym względem Ojczyźnie.

## Z pobytu związkowców jugosłowiańskich w Chełmku



Powitanie gości

Zdjęcia: upk. Fr. Gebauer



Przy bramie fabrycznej. Goście w otoczeniu przedstawicieli polskiego Zw. Zaw. Prac. Przem. Włók., Odzież. i Skórz. w Polsce, Dykcji fabryki, Rady Robotniczej i Rady Zakł.

## Pochwała dobrej pracy

Praca przy mieszaniu gumy nie należy do lekkich ani łatwych. Trzeba pamiętać, w jakiej kolejności i w jakich odstępach czasu należy do gumy dosypywać poszczególne chemikalia, aby gotowa mieszanka była na 102. Od tego przecież zależy trwałość obuwia gumowego. Nie należy też zapominać o bezpiecznikach, chłodzeniu walców, czyszczeniu i smarowaniu maszyny.

O tym wszystkim walcownicy pamiętają, a w pierwszym rzędzie Jan Mucha, którego mistrzanki uznane są przez majstrów produkcji obuwia gumowego za najlepsze. A przyszym jest on najmłodszy z walcowników wiekiem i pracą i normę swoją wykonuje w 150%.



- Jan Mucha

Czyżby Jan Mucha posiadał jakąś tajemnicę na mieszanie gumy? Nie – tajemnica tkwi w tym, że pracuje sumiennie, a to każdy potrafi, jeśli tylko chce.

## Wspomnienie pośmiertne

Dnia 12 b. m. minęło 25 lat od śmierci założyciela fabryki w Chełmku, Tomasza Baty, który rankiem wymienionego dnia zginął w katastrofie samolotowej w Zlinie, na terenie swego kombinatu.

## Ogłoszenie

Rada Narodowa Osiedla Chełmek zawiadamia zainteresowanych rodziców, że rozpoczęły się już wpisy uczniów do Państwowego 11-letniego Liceum

Ogólnokształcącego w Chełmku. Staranny dobór kadr profesorskich i nauczycielskich zapewnia wysoki poziom nauczania.

## K. S. Chełmek -

### K. S. Energia Rumunia

1:1 (1:0)

Pierwszy po wojnie międzynarodowy mecz piłki nożnej w Chełmku, rozegrany z okazji jubileuszu K. S. Chełmek, wzbudził zrozumiałą sensację, to też stadion zapelniony był widzami do ostatniego miejsca.

Spotkanie stało na dobrym poziomie. Rumuni stanowili dla gospodarzy, którzy wystąpili z rezerwowym obrońcą za kontuzjowanego Woźniaka, równorzędnego przeciwnika, wykazując nawet w pewnych okresach lepsze wykształcenie techniczne. Gra przenosiła się żywo z jednej połowy boiska na drugą. Już w 4-tej minucie Wesołek wykorzystał przytomnie sytuację na polu karnym przeciwnika i strzelając bramkę nie do obrony, uzyskał prowadzenie dla Chełmka.

Akcje nadal zmieniają się szybko i obaj bramkarze często muszą interweniować, przyczym mają pewną dozę szczęścia, bo wiele strzałów idzie w aut, względnie w poprzeczkę lub słupek. Stuprocentową okazję do zdobycia drugiej bramki zmarnował Janowski.

Po przerwie gra nadal wyrównana. Goście dążą do poprawy wyniku za wszelką cenę. Udaje im się to dopiero w 32 minucie, nie bez winy bramkarza. Odtąd zaczyna się lekka przewaga gości, którzy zaczynają grać ostro. Po kilku minutach gra znowu się wyrównuje i obie bramki na zmianę znajdują się co chwilę w niebezpieczeństwie. Obaj jednak bramkarze bronią z wielkim powodzeniem, zyskując sobie zasłużony aplauz widzowi.

Wynik do końca pozostaje mimo wysiłków obu drużyn niezmienny.

Sędziował Palka z Chrzanowa.

## Co nowego w WCMO?

Na wniosek R. Z. pracownicy odlewni otrzymują, począwszy od czerwca, po 2 butelki wody mineralnej w każdy dzień odlewu. Czynnione są również starania o nabycie urządzeń do produkcji wody gazowej dla wszystkich pracowników.

## Sprawy rodzinne

### ZASŁUBNY

W ostatnim czasie zgłosili zawarcie związków małżeńskich następujący nasi pracownicy:

Anna Szala z Mieczysławem Widymem.

Zofia Paszek z Marianem Nagim.

Ludwika Nowotarska z Władysławem Wilczakiem.

Maria Kurnik z Janem Wadowskim.

Helena Bednarowicz ze Stanisławem Rysiem.

Helena Dębska z Janem Sądeckim.  
Józefa Wierzbą z Franciszkiem Kumałą.

Anna Micherda z Andrzejem Zimnałem.

Genowefa Dziwak z Tadeuszem Sublem.

Anna Kornaś z Marianem Skwarczyńskim.

Stefania Wanat ze Stanisławem Waligórą.

Stefania Czuwaj z Emilem Grzybkiem.

Otylia Malik z Bronisławem Kamińskim.

Hermina Gut z Albinem Łysakiem.

Wszystkim młodym parom życzymy na nowej drodze życia dużo szczęścia.

## Ludzie żalą się

Otwarty niedawno niewielki sklepik G. S. w domu ob. Jelenia tylko początkowo ułatwiał mieszkańcom okolicznych domów i przechodniom nabycie pewnych artykułów, zwłaszcza że był otwierany wcześniej i zamknięty później, niż inne sklepy w Chełmku. Ale tylko początkowo, bo obecnie – już nie. Bardzo rzadko można tam nabyć masło i świeży chleb czy bułki, niema żadnych napojów orzeźwiających. Czy aby wypić w Chełmku wieczorem szklanek piwa lub lemoniady, koniecznie trzeba iść do gospody?

# 1932 - 1957

Cwierć wieku – to w historii chwila, w życiu człowieka – to szmat czasu, zwłaszcza jeśli to ćwierćwiecze upłynęło na pracy w jednym zakładzie. Południowe Zakłady Obuwia święcą w tym roku XXV rocznicę swego istnienia, a wraz z nimi – jubileusz 25-letniej pracy obchodzi garstka pracowników, którzy przez cały ten okres pozostali wierni swemu zakładowi, przechodząc wraz z nim różne koleje losu. Tym to Jubilatom składamy dziś serdeczne gratulacje wraz z życzeniami doczekania w zdrowiu i szczęściu następnego jubileuszu.

*Rada Zakładowa*

*Rada Robotnicza*

*Kom. Zakł. P. Z. P. R.*

*Dyrekcja*

## **Nasi Jubilaci:**



Adamczyk Julian



Balcerek Władysław



Bębenek Antoni



Białek Franciszek



Bochenek Tomasz



Bożek Józef



Buliński Franciszek



Buliński Roman



Chelczyński Stanisław



Ciapala Wiktor



Dłubisz Jan



Dorczak Mateusz



Dworniczek Dominiuk



Fidyt Jan



Fidyt Władysław



Firek Alojzy



Guja Franciszek



Hebda Józef



Jarosz Edward



Jewak Józef



Jugas Franciszek



Kaczor Wiktoria



Karaś Antoni



Kobyłczyk Józef



Kornecki Marian



Korycik Franciszek



Kramarczyk Stanisław



Krzyworzycki Wincenty



Książarczyk Józef



Kucharski Franciszek



Leja Józef



Mateja Albin



Matysik Kazimierz



Matysik Zygmunt



Mendela Stanisława



Mucha Alojzy



Nicieja Franciszek



Niziolek Leon



Nowak Edward



Opitek Józef



Opitek Józef



Opitek Julian



Opitek Piotr



Palka Piotr



Paszek Józef



Paweł Edward



Piwowarczyk Roman



Przybylak Czesław



Ptasieński Piotr



Ptasieński Walenty



Ptasznik Anna



Remsak Tomasz



Rybak Błażej



Rybak Jan



Sawicz Kazimierz



Sikora Wiktor



Sworzeń Mateusz



Synowiec Aleksander



Szyjka Stefan



Waligóra Ignacy



Węglarz Jan



Witkowski Edward



Wronka Jan



Zacharko Stanisław



Zajas Jan



Jewak Władysław  
(zatrudniony obecnie w LPOb.)



Liszka Roman  
(zatrudniony obecnie w LPOb.)



Lindner Ryszard  
(zatrudniony obecnie w LPOb.)



Paweła Jakub  
(zatrudniony obecnie w LPOb.)



Szymutko Józef  
(zatrudniony obecnie w LPOb.)



Iwanek Rudolf  
(zatrudniony obecnie w WCMO)



Niedzielski Mieczysław  
(zatrudniony obecnie w WCMO)